

KREW CHRYSTUSA: DOŚWIADCZENIE WIARY

ANGELITA MYERSCOUGH ASC

KREW CHRYSTUSA: CENTRUM DUCHOWOŚCI MARII DE MATTIAS

Pytania, które sobie dzisiaj stawiamy, są następujące: jakie miejsce zajmuje misterium Krwi Chrystusa w duchowości Marii De Mattias? Jak owo misterium łączy się z działaniem Ducha Świętego, który ją kształtował na wzór Chrystusa?

Nie ulega wątpliwości, że fascynacja, jaką przeżywała Maria De Mattias w odniesieniu do Krwi Chrystusa, nadało szczególny odcień jej wizji wiary i jej sposobowi odpowiedzi na miłość oraz wywarło przemożny wpływ na jej duchowość. Spróbujmy dokonać pewien eksperyment myślowy: usuńmy z życia Marii De Mattias wszystko to, co stało się wyrazem jej wielkiej miłości do Krwi Chrystusa... jej typ duchowości byłby wręcz nie do poznania!

1

I. CO WSKAZUJE NA TO, ŻE MIŁOŚĆ DO KRWI CHRYSTUSA STANOWI RZECZYWIŚCIE CENTRUM DUCHOWOŚCI ŚW. MARII DE MATTIAS?

Po pierwsze: dowody zostały przedstawione przez Kościół, konkretnie przez Kongregację Spraw Kanonizacyjnych, która bardzo dokładnie zbadała typ świętości Marii De Mattias w trakcie procesu beatyfikacyjnego. We wszystkich dokumentach Kościoła dotyczących owego procesu, stale podkreśla się, że to misterium stanowiło centrum jej życia i świętości. Na przykład, w 1936 r., kiedy papież Pius XI formalnie ogłosił heroiczną cnotę Marii, w „L'Osservatore Romano” z 17 lutego na pierwszej stronie widniał nagłówek: „OJCIEC ŚWIĘTY POTWIERDZA WYJĄTKOWĄ GODNOŚĆ DUSZ ODKUPIONYCH BOSKĄ KRWIĄ”. Tekst dekretu stwierdza, że szczególnym charyzmatem Marii De Mattias była miłość do „wielkiej, nieskończonej ceny odkupienia, wobec której Kościół skupia swego ducha i wzmacnia adorację, gdy woła: „Te ergo quaesumus, tuis famulis subveni quos pretioso sanguine redemisti!»¹ (Błagamy Cię przeto: dopomóż swym sługom, których najdroższą Krwią odkupiłeś. – Te Deum).

W liturgii, celebrowanej święto Marii De Mattias, również podkreśla się centralne miejsce drogocennej Krwi w jej życiu; jest to jeden ze sposobów, za pomocą którego Kościół w sposób oficjalny potwierdza, że Pan obdarzył ją tym szczególnym charyzmatem.

Po drugie: w napisanych przez Marię listach znajdują się stałe odniesienia do Krwi Chrystusa. Niezależnie od tego, że często pisała „bardzo się śpieszę”, to i tak zawsze

¹ T. 76 (17, 18 lutego 1936), s. 1. Por. także *Acta Apostolicae Sedis*, 28 (1936). s. 299-302.

znajdywała czas, żeby na końcu listu dopisać krótką modlitwę uwielbienia: „Viva il Divin Sangue!” („Niech żyje Krew Chrystusa!”).

Po trzecie: Maria pielęgnowała specjalne nabożeństwa do Krwi Chrystusa, których forma była bardzo przemawiająca do ludzi jej czasów i miejsc, gdzie pracowała. Wśród siostr, wychowanek i ludzi, wśród których ona i jej siostry pracowały, rozpowszechniła się koronka do Krwi Chrystusa, siedem ofiarowań, miesiąc poświęcony Krwi Chrystusa, czas adoracji i celebrowania święta Przenajdroższej Krwi. W szczególny sposób Założycielka podkreślała nabożeństwo do Matki Bożej Bolesnej, w którym uwypuklała związek między Maryją a misterium Krwi Chrystusa. Ulubionym tematem głoszonych przez Marię nauk była Męka Jezusa i boleści Matki Bożej.

2

Po czwarte: Najważniejszym dowodem, że miłość Marii De Mattias do Krwi Chrystusa była jej szczególnym charyzmatem jest to, że zawarła ją w tytule Zgromadzenia, które założyła i któremu poświęciła całe swoje życie! To nie przypadek czy jakiś poryw chwili sprawił, że Maria podjęła tę decyzję. Przez tę nazwę dała świadomy wyraz całemu programowi swego życia. W liście napisanemu do biskupa Lais w trakcie przygotowania się do otwarcia szkoły w Acuto, Założycielka nakreśliła swój program i jasno zadeklarowała, że Instytut, który planuje założyć, będzie nosić tytuł Przenajdroższej Krwi².

5 lipca 1835 r. Maria De Mattias i Anna Farotti, jej pierwsza towarzysza w prowadzeniu szkoły w Acuto, przeprowadziły formalne spotkanie, aby oficjalnie założyć Zgromadzenie. W protokole, którego oryginał się zachował, czytamy, że razem postanowiły „założyć ten Instytut pod sztandarem Boskiej Krwi, ponieważ cel tej zbawczej kąpieli łączy się z celem Instytutu”. Zgodnie z protokołem Maria przedstawiła ten pomysł i Anna wyraziła swoją aprobatę.

Protokół podaje dalej, że „z tych przemyśleń i postanowień doszły do tytułu, który przyjęły i dały Zgromadzeniu, wspólnie nadały mu nazwę: „Instytut Adoraterek Boskiej Krwi”³.

Reguła Wstępna z 1838 roku, napisana przez Marię, ukazuje wyzwanie, zawarte już w samym tytule: „Nazwa, którą nosimy, Adoratorki Boskiej Krwi, przypomina nam, że musimy być gotowe oddać nawet nasze życie, by ta Boska Krew była adorowana i czczona przez wszystkich i aby każdy mógł z niej skorzystać dla własnego zbawienia. Starajmy się w miarę naszych możliwości, z pomocą łaski Bożej, troszczyć się o

² MDM do Biskupa Lais (Administratora Anagni), 12 października 1833, L. 2.

³ Archiwum Generalne ASC, Rzym, Księga Kongresów.

uświęcenie własne i innych”⁴. W dłuższej Konstytucji z 1857 roku Maria i Merlini położyli taki sam, a może nawet mocniejszy akcent.

Te dowody, z których każdy można byłoby jeszcze bardziej rozwinąć i dokładniej poprzeć cytataми z dokumentów, dają nam jasny obraz tego, że w centrum duchowości Marii De Mattias znajduje się całkowite zaangażowanie się w misterium Krwi Chrystusa. Ona sama wydaje się streszczać swoje poglądy w liście do biskupa Trucchi w 1850 r., w okresie, kiedy był on w stosunku do niej bardzo surowy i domagał się zamknięcia wspólnot erygowanych w innych diecezjach. Maria rozumiała, że nie może tego zrobić, napisała więc:

„Bóg pragnie, by Jego Przenajdroższa Krew była w sercach wszystkich, chce, żeby była ona ofiarowana, adorowana i spożytkowana dla dobra dusz naszych bliźnich. Dlatego On inspiruje biskupów do zakładania szkół w swoich diecezjach, młodzież do zapisywania się do nich etc... Bóg pragnie wykorzystać to wielkie rodzące się Dzieło Adoratorek do szerzenia chwały swojej Boskiej Krwi w zbawieniu wielu dusz”⁵.

II. KIM POSŁUŻYŁ SIĘ BÓG UDZIELAJĄC CHARYZMATU MARII DE MATTIAS?

„Duch tchnie tam, gdzie chce” – powiedział Jezus do Nikodema. Bóg obdarza swoimi darami w sposób nieoczekiwany, zaskakujący, i tak było z darem dla Marii. W bardzo osobistych listach do kierownika duchowego, opowiada mu o natchnieniach, poruszeniach wewnętrznych udzielanych jej przez Pana w ciągu jej życia, a także w wieku 17 lat. Wydawało się jej, że wszystko pochodzi, jak mówiła, za pośrednictwem Matki Bożej, do której się modliła. „Wszystko działo się w głębi jej serca”. Maryja pouczała ją i napominała za jej próżność”. „Ukazując jej drogiego Syna i Jego pragnienia, by być kochanym przez dusze odkupione przez Niego przez swoją Najdroższą Krew”⁶. „Wizja Ukrzyżowanego był dla mego serca jak słodka strzała, która raniła mi serca, a zdarzało mi się to niekiedy nie tylko podczas modlitwy, ale także kiedy krzątałam się po domu, przy robieniu jakichś rzeczy”⁷. W wielu innych listach do swego kierownika duchowego, Maria opowiada o bezpośrednich natchnieniach Pana, w których możemy rozpoznać, że Duch Święty nie przestawał dawać jej nowe wylania tego charyzmatu miłości do misterium Krwi Chrystusa.

Ten sam Duch, który w sposób nieskrępowany i twórczy inspirował Marię De Mattias, działał również w innych osobach i ruchach. Możemy zatem z łatwością stwierdzić, że

⁴ Archiwum Generalne ASC, Rzym.

⁵ MDM do Mons. P. P. Trucchi, biskupa Anagni, 17 maja 1850. L. 260.

⁶ MDM do G. Merlini, bez daty, L. 448.

⁷ MDM do G. Merlini, 25 lipca 1838. L. 13. Por. także MDM do G. Merlini, 10 sierpnia 1855. L. 414.

szczególny dar Marii był także częścią opatrnościowego rozwoju nabożeństwa do Krwi Chrystusa, które Bóg dał Kościołowi w XIX wieku. W tym okresie działali także inni święci, którzy zostali obdarzeni szczególną miłością do Krwi Chrystusa, tacy jak św. Wincenty Stambi, biskup pasjonista; św. Wincenty Pallotti, założyciel pallotynów; pochodząca z Rzymu bł. Anna Maria Taigi, która była świętą kobietą, matką rodziny; Teresa Weber i Xaveria Behringer z fundacji w Steinbergu oraz inni⁸.

Ten prąd łaski rozprzestrzenił się wśród ludu Bożego i ogarnął także ojca Marii, Giovanni De Mattias. Stał się on pewnym narzędziem Bożym wobec małej Mariuccii, kiedy pewnego wielkanocnego dnia zadała mu nieco kłopotliwe pytanie: co ksiądz miał na myśli, mówiąc o baranku paschalnym. Wyjaśnił – jak podaje Merlini w swojej biografii Marii – że jest to „figura Jezusa Chrystusa, który jako cichy Baranek został zaprowadzony na śmierć, oddając w ten sposób swoją krew i życie dla naszego zbawienia. Maria nie mogła powstrzymać łez z powodu głębokiego wzruszenia i czuła się jeszcze bardziej pociągnięta do kochania Jezusa”⁹. To była zasadnicza łaska dla Marii; Merlini wspomina o niej w tej samej biografii, gdy mówi o jej ostatniej ziemskiej Wielkanocy w 1866 roku.

W sposób szczególny Bóg działał poprzez Misjonarzy Krwi Chrystusa, by obdarzyć Marię tym specyficznym charyzmatem. Św. Kasper Del Bufalo wywarł na niej ogromne wrażenie, kiedy w 1822 r. przebywał w Vallecorsa w celu głoszenia misji. On powiedział jej, że Bóg chce, aby była świętą nie za klauzurą, ale pośród świata.

Maria otrzymała także pomoc od innych Misjonarzy Krwi Chrystusa, zwłaszcza po założeniu przez nich domu w Vallecorsa, mogła zawsze do nich zwrócić się po radę i wzrastać dzięki nim w miłości do Krwi Chrystusa. Przede wszystkim to właśnie przez o. Giovanni Merliniego Bóg powołał Marię do kochania Jezusa w tym szczególnym misterium. W Vallecorsa Merlini został kierownikiem duchowym Marii i przygotowywał ją do podjęcia przyszłej misji. Przez 32 lata Merlini był kierownikiem duchowym Założycielki: prowadził ją drogami Pana i przypominał jej o wierności powołaniu, które Bóg dał jej w młodości¹⁰.

Możemy podsumować ten punkt następującym stwierdzeniem: Bóg działał w sercu Marii w sposób bezpośredni, prowadząc ją do miłości Jezusa poprzez pociąganie do misterium Jego zbawczej Krwi. Jednocześnie Bóg prowadził ją w tym kierunku także poprzez innych ludzi. Jej charyzmat był w harmonii z tym, co Bóg czynił dla całego

⁸ Dwanaście innych zgromadzeń zakonnych zostało założone w XIX wieku ku czci Krwi Chrystusa. Wśród nich można wymienić zgromadzenie Marianhill Franza Pfannera i kanadyjskie zgromadzenie Adoraterek Matki Katarzyny Aurelii.

⁹ G. Merlini, *Kompendium życia Służebnicy Bożej Marii De Mattias*, Rzym-Wrocław.

¹⁰ Zob. Giovanni Merlini do Marii De Mattias, Listy 369. 384. 393

Kościół. Maria dostrzegła owo działanie Boga, gdy napisała w połowie XIX wieku: „Dobrze widać, że błogosławiony Bóg chce, by Krew Chrystusa zatriumfowała w tym stuleciu i chce tego dla dobra całego Kościoła”¹¹.

III. W JAKI SPOSÓB MISTERIUM KRWI CHRYSTUSA STAŁO SIĘ CENTRUM WIZJI WIARY MARII DE MATTIAS?

Jedna rzecz jest bardzo jasna: Jezus Ukrzyżowany był w centrum miłości w życiu Marii De Mattias. On był jej wszystkim, jej jedynym pragnieniem, całą jej miłością. Duchowość Marii De Mattias – i to należy mocno podkreślić – jest zdecydowanie chrystocentryczna. Założycielka nigdy nie usystematyzowała swoich poglądów odnośnie misterium Krwi Chrystusa, jak to uczynił św. Kacper. Jednak w jej listach, z całą ich spontanicznością, możemy odkryć jej wykładnię na temat misterium Krwi Chrystusa, w jaki sposób Maria przeżywała go w swoim sercu oraz jak owo misterium będące centrum jej wiary, kształtowało jej życie. Obraz, który wyłania się z jej listów, można wyrazić za pomocą perspektywy trójwymiarowej, przez którą ona postrzega całą rzeczywistość. Pierwsza perspektywa: Maria widziała Jezusa, który dwadzieścia wieków temu przelał za nas całą swoją Krew, znak swojej miłości miłosiernej. Druga perspektywa: Maria dostrzega moc Krwi Chrystusa w wydarzeniach obecnego momentu historii zbawienia. Trzecia perspektywa: widziała eschatologiczną rzeczywistość Krwi Jezusa w chwale nieba.

Przyjrzyjmy się dokładnie każdemu z tych wymiarów.

1. KREW CHRYSTUSA: SYMBOL MIŁOŚCI

Na podstawie listów Marii możemy jasno zobaczyć, że głównym motywem, przez który Jezus oddał swoją Krew dla naszego zbawienia, stanowiła miłość. W męce i śmierci Jezusa za nas Maria zobaczyła objawienie ogromnej miłości Boga do nas, grzeszników: miłość bezinteresowną i czułą. To przenika całą korespondencję Marii. Chciałabym przytoczyć tylko cztery cytaty. Zostały one napisane ponad sto lat temu, ale wierzę, że zawierają one pewne przesłanie także dla nas dzisiaj.

Pierwszy z nich pochodzi z listu do s. Franceski Monti z Orte z dnia 29 lipca 1856 r.:

¹¹ MDM do Mons. Trucchi, 4 kwietnia 1850, L. 250.

„Moja córeczko, przywołajmy naszego ducha do zjednoczenia z Bogiem, w którym odnajdziemy osobę Jego Najświętszego Syna, danego nam z nieskończoną miłością, przyobleczonego w ludzkie ciało, okrytego ranami i krwią, zapraszającego nas do wpatrywania się w Niego, aby nasze serce mogło odpowiedzieć na delikatność Jego najczulszej miłości”

Drugi cytat pochodzi z listu do s. Anny Marii Polidori z Carpinete. Możemy w nim zobaczyć w jaki sposób Maria dla udzielenia apostolskiej odpowiedzi, zaczyna od tego, co Pan uczynił dla nas.

„Odwagi, moje dziecko, bądźmy gotowe aby chętnie cierpieć z miłości do Jezusa, Który z taką miłością oddał za nas swoją Krew. Nie szczędźmy naszych sił, by zdobyć dusze dla nieba”¹².

Trzeci cytat zawiera podobną koncepcję i uwypukla bezinteresowną miłość Boga:

„Jezus kocha nas bez żadnej naszej zasługi; kochajmy Go bardzo, bo On jest godzien naszej miłości. Miłujmy Go także za wielkie dobro, jakim jest zbawienie i Krew, którą przelał z miłości do nas”¹³.

Ostatni cytat pochodzi z listu napisanego do pewnej siostry, aby wesprzeć ją w chwilach zniechęcenia:

„Krew Chrystusa jest całą naszą nadzieją i całym naszym dobrem. Krew przelana w takim wielkim bólu i z takiej ogromnej miłości dla naszego wiecznego zbawienia. Napełniajmy nasze serca odwagą, nie lękając się nawet śmierci, aby Jezus był zawsze wielbiony, błogosławiony i kochany przez wszystkich”¹⁴.

Oprócz przytoczonych powyżej fragmentów, wizję wiary Marii De Mattias w odniesieniu do Bożej miłości objawionej w Krwi Jezusa, można zrekonstruować za pomocą tysięcy spontanicznych i płomiennych wyrażen, którymi ona zwraca się do Jezusa: „nasza miłość ukrzyżowana”, „nasz kochający Odkupiciel”, „nasz umiłowany Oblubieniec” oraz w podobnych zwrotach, które wypływają z jej serca¹⁵. Miłość Chrystusa, która wyraża się w Jego Krwi, stanowi inspirację do napisania krótkich aktów wiary, będących streszczeniem jej odpowiedzi na tę miłość: „zawsze, zawsze z Jezusem; Bóg zawsze przed oczami, Jezus w czynach, życie w ofierze”¹⁶.

¹² MDM do s. A. Polidori, 13 grudnia 1861, L 708.

¹³ MDM do s. B. Pantani, 13 marca 1857, L 544.

¹⁴ MDM do s. M. Capone, 19 lutego 1853. L 356.

¹⁵ Por. odniesienia w A. MYERSCHOUGH, w «Redemptive Encounter». Rozdział III, przypisy 54-58.

¹⁶ MDM do s. B. Fanfani, 22 stycznia 1850. L 242.

Przyjrzyjmy się drugiemu wymiarowi wizji wiary Marii w świetle misterium Krwi Chrystusa.

2. MOC KRWI CHRYSTUSA W OBECNYCH OKOLICZNOŚCIACH HISTORII ZBAWIENIA

Miłość, która popchała Jezusa do oddania życia za nas 20 wieków temu, jest taka sama dzisiaj i dotyka nas w tym szczególnym momencie historii zbawienia. Teraz, dzisiaj, Jezus zbawia nas przez moc swojej Krwi. Jest to drugi wymiar wizji wiary, skupionej na Krwi Chrystusa, który możemy odczytać w listach MDM. Możemy odnaleźć go w jej listach pisanych „zawsze w pośpiechu”, w jej komentarzach o Krwi Jezusa jako „środku naszego zbawienia”, „w zaufaniu do Krwi Jezusa”. Z Krwi pochodzą – pisze – „błogosławieństwa prawdziwego pokoju” dla pojedynczych osób i całego świata. Maria wzywa siostry do modlitwy, by wszyscy mogli „doświadczyć owoców drogocennej Krwi, aby cały świat stał się jedną owczarnią zgromadzoną wokół jednego Pasterza”. Osoby, którym ona i jej siostry służą, są „duszami odkupionymi przez Krew Jezusa”. Bóg chce – stwierdza – aby „Krew Jezusa była w sercach wszystkich... On chce, aby dusze naszych drogich bliźnich były nią ubogacone i wypełnione”.

Maria De Mattias widzi cały plan zbawienia skoncentrowany na drogocennej Krwi. Cała rzeczywistość jest dotknięta przez Jego Krew, każdy aspekt życia, w tym także rzeczy materialne. Maria rozpoznała plan zbawienia nie tylko jako wyzwolenie od grzechu i przekazanie łaski, ale także jako ustanowienie pięknego porządku świata. Koncepcję tę wyraziła tylko jeden raz, ale pełne znaczenie tego stwierdzenia staje się oczywiste, gdy czytamy jej listy w tym świetle. Sytuacja, w której Maria wyraziła owo przekonanie była dość prozaiczna: potrzeba większej przestrzeni dla dokonania większego dobra, jakie można byłoby uczynić dla mieszkańców Acuto, a w szczególności chodzi o ćwiczenia duchowe dla kobiet. Na polecenie biskupa Annovazziego Maria przeniosła się z dużego seminarium, w którym mogła czynić tak wiele dobra dla ludzi, do znacznie ciasniejszego mieszkania. Maria przedstawiła swój pomysł biskupowi aby uzyskać więcej miejsca do prowadzenia ćwiczeń duchowych dla kobiet z miasteczka; napisała, że ona i siostry chcą, aby w Acuto, „w obecnych czasach, ten piękny porządek rzeczy, który wielki Syn Boży przyszedł ustanowić na ziemi przez swoją Krew”¹⁷, mógł być zrealizowany.

Przez całe swoje życie Maria musiała zajmować się rzeczami materialnymi. Dla niej ich wykorzystanie lub nie zawsze miało na celu zaprowadzenie tego pięknego porządku rzeczy lub, innymi słowami, promowanie „chwały Boskiej Krwi”. To było tym, co

¹⁷ MDM do Mons. V. Aimovazzi, Biskupa Anagni, 13 listopada 1838. L 16.

uwzględniała przy podejmowaniu decyzji: budować czy nie, otwierać szkołę czy nie otwierać, wyjeżdżać czy zostawać, wysyłać siostrę do wspólnoty czy nie...

Błogosławieństwa doczesne były również wśród rzeczy, na które Maria liczyła dzięki Krwi Jezusa. Kiedy czytamy jej listy, możemy być zaskoczeni, na przykład, kiedy ona zachęca siostry do ufności w Krew Jezusa w sprawach dotyczących wsparcia finansowego, pewnych rzeczy domowych, typu piec czy materac ze słomy, a nawet w sprawach zdrowia, by mogły kontynuować swoją posługę. Dwa cytaty, zaczerpnięte ze świadectw, zebranych podczas procesu beatyfikacyjnego, ukazują nam takie podejście Marii.

Jedna siostra podaje:

„Pewnego dnia w tej wspólnotie nie było nic do jedzenia. Siostry powiedziały Przełożonej: „Co będziemy robić przy stole, skoro nie ma nic do jedzenia?” Przełożona odpowiedziała: „Zaufajcie Bogu, idźcie do kościoła i módlcie się do Krwi Chrystusa, a zobaczycie, że Opatrzność was nie zawiedzie”. Podczas gdy siostry modliły się w kościele, usłyszały pukanie do drzwi i ktoś wręczył Przełożonej kopertę zawierającą nie wiem ile skudów... W ten sposób mogły zapewnić sobie obiad i zostały jeszcze pieniądze na następny dzień”.

W centrum drugiego wydarzenia była s. Marina Necci.

„Pewnego dnia Przełożona powiedziała: „Potrzebuję muła, który jest naprawdę niezbędny dla klasztoru; do tego potrzeba 40 skudów, módlmy się do Przenajdroższej Krwi by dokonał się cud i by Bóg nam zesłał 40 skudów”. Siostra Marina, która nie wierzyła w takie cuda, powiedziała: „Teraz oczekujesz, że Krew Chrystusa przyśle Ci 40 skudów? Mam wierzyć w to, co mówisz?” Przełożona zaśmiała się. Pewnego dnia na furcie klasztoru pojawił się człowiek z Filettino i powiedział, że chce rozmawiać z Przełożoną. Ta z kolei powiedziała: „Zawołaj siostrę Marinę, idź i zobacz, czego ten człowiek chce”.

Ten człowiek nie chciał rozmawiać z nikim innym oprócz Marii, więc ona w końcu przysłała, ale chciała aby z nią była s. Marina. Mężczyzna powiedział do Marii De Mattias:

„Przyniosłem ci 40 skudów, które potrzebujesz”. Maria odpowiedziała: „Szukam 40 skudów, ale na miłość Boską, nie będę w stanie ci z czego oddać”. Mężczyzna odpowiedział: „Weź 40 skudów i zrób z nimi to, co masz zrobić! Pamiętaj modlić się za

mnie i moją rodzinę”. Ten człowiek nie znał Przełożonej, a tym bardziej nie mógł wiedzieć o tej szczególnej potrzebie”¹⁸.

Każda rzecz, nawet pieniądze na zakup muła, stanowiły część tego pięknego porządku rzeczy. Centralne miejsce w tym porządku zajmował Kościół. W Kościele Maria wiedziała, że Jezus jest rzeczywiście obecny dzisiaj, tutaj, przekazując nam w dynamiczny sposób przez moc swojej Krwi, przebaczenie, siłę, nadzieję, światło swojego Słowa, swoją miłość.

Maria De Mattias pragnie, by ona sama i jej siostry żyły każdego dnia zanurzone w rzeczywistości Krwi Chrystusa, która ogarnia wszystkie rzeczy. Podoba mi się, w jaki sposób wyraziła tę myśl s. Luisa Lauretti, kiedy pełniła posługę przełożonej w domu macierzystym w Acuto:

„Proszę się za mnie modlić, aby mogła doświadczyć tego, czego Siostrze z całego serca życzę, to znaczy, aby s. Luisa Lauretti już nie była tylko s. Luisą Lauretti, lecz gdyby ktokolwiek chciał Cię zobaczyć, to zobaczyłby Cię całkowicie zanurzoną w Bogu i Jego Boskiej Krwi”¹⁹.

ESCHATOLOGICZNA CHWAŁA KRWI CHRYSTUSA

Trzeci wymiar wizji wiary Marii De Mattias dotyczącej Krwi Chrystusa rekonstruujemy ze spontanicznych wypowiedzi, zawartych w jej listach, zwłaszcza w jednym z nich, gdzie opowiada o śmierci jednej z sióstr. Oczywiście, nie używa określenia „eschatologiczny”, jednak z treści jej słów wynika, że mówi właśnie o eschatologii. Maria De Mattias była świadoma, że jesteśmy pielgrzymami na ziemi. Podążamy w kierunku przyszłości, którą jest sam Bóg. Owa perspektywa jest podobna do tej z Księgi Apokalipsy. Maria mówi o niebie, używając określeń dotyczących chwały Baranka, który został złożony w ofierze, podczas gdy ci, którzy zostali odkupieni przez Jego Krew, śpiewają chwałę i dziękczynienie na wieki. Taka wizja wiary wyłania się z listu Marii do s. Caroliny Signoretti, z października 1865, w którym przekazuje wiadomość o śmierci jednej współsiostry. List zaczyna się od słów: „Wzrasta liczba naszych sióstr przy Boskim Baranku w błogosławionej wieczności...” Nieco dalej zachęca Carolinę i samą siebie aby były gotowe na wezwanie ich Umiłowanego, „aby zostały dopuszczone, zjednoczone z innymi, w śpiewaniu pieśni chwały i dziękczynienia Barankowi Bożemu przez całą wieczność”. Potem dodaje: „Tego pragnę dla wszystkich”²⁰.

¹⁸ Świadeństwo s. Angeli Costantini, SUMM I, s. 206-207.

¹⁹ 26 maja 1863, L. 1225.

²⁰ MDM do s. C. Signoretti, 9 października 1865, L 878.

Wiele lat wcześniej, podczas bardzo przykrego doświadczenia w latach 1849-50, MDM napisała do s. Berenice, próbując dodać jej odwagi: „Bądź silna w wypełnianiu powołania, które pewnego dnia zjednoczy nas wszystkie z naszym Oblubieńcem Jezusem, niosąc w ręku palmę zwycięstwa i śpiewając chwałę Boskiej Krwi”²¹.

Odpowiadając na pytanie dotyczące centralnego miejsca misterium Krwi Chrystusa w wizji wiary Marii De Mattias, zobaczyliśmy trzy wymiary, przez których pryzmat Założycielka postrzegała znaczenie Krwi Chrystusa. Przez pryzmat Krwi Maria dostrzegała piękno Objawienia i stworzenia. Jej miłość do misterium Krwi Odkupienia zdeterminowała to, KIM był dla niej Bóg, jej koncepcję Boga. Z jej listów wyłania się obraz Boga dobrego, miłosiernego, Boga, który jest samym dobrem.

„Służmy Bogu, który jest tak dobry, że kocha nas z ogromną czułością”²². Dla Marii grzech był wielkim złem, ponieważ był wykroczeniem przeciwko Bogu bezgranicznie dobremu.

Kościół, sakramenty, posługa apostołska, jej powołanie do życia zakonnego Maria rozpatrywała przede wszystkim w tym świetle. Dla niej każdy człowiek był cenny, ponieważ został odkupiony drogocenną Krwią Chrystusa.

HYMN KU CZCI KRWI CHRYSTUSA

(WSPÓŁCZESNE TŁUMACZENIE Z JĘZYKA ŁACIŃSKIEGO, 1863. TŁUMACZENIE NA JĘZYK WŁOSKI Z JĘZYKA ŁACIŃSKIEGO DOKONANE PRZEZ MARIO SPINELLI)

*Venite, adoriamo il Cristo, Figlio di Dio,
che ci ha redenti col suo Sangue.
Popoli tutti, applaudite con le mani,
esultate davanti a Dio
con espressioni di entusiasmo,
perchè il Signore grande e potente
ci ha dimostrato la sua misericordia.
Egli infatti non ha risparmiato
il suo Figlio unigenito.
ma Lo ha sacrificato per redimere tutti noi,
e nel suo Sangue ci ha liberati dai nostri peccati.
Nel suo Sangue ci ha giustificati
e salvati dalla collera
e noi, che eravamo lontani, ci siamo avvicinati
grazie al Sangue del suo Figlio.
O Signore Dio, come potrò ricambiare
tutto quello che mi hai donato?*

²¹ MDM do s. B. Fanfani, 25 kwietnia 1850, L 257

²² MDM do s. A. Lecce, 20 grudnia 1857, L. 537.

*prenderò il calice della salvezza
e invocherò la potenza di questo Sangue.
Voi che siete i suoi santi,
cantate tutti davanti a Gesù
e abbiate fiducia
ricordandovi della sua santità;
infatti Cristo stesso ci ha amati
e ci ha lavati nel suo Sangue,
diventando nostro aiuto, nostro redentore
e Sangue, benedetto nei secoli,
che per noi ha operato cose straordinarie.
Benedetto per sempre Gesù:
il cielo e la terra sono pieni
della gloria del suo Sangue.
Così si compia. Gloria al Padre...
Venite, adoriamo il Cristo, Figlio di Dio,
che ci ha redenti col suo Sangue.*

Maria De Mattias

Przyjdźcie, uwielbiajmy Chrystusa, Syna Bożego, który nas odkupił swoją Krwią.
Wszystkie narody klaszczcie w dłonie
Radujcie się przed Bogiem
wyrażając Mu uznanie,
ponieważ Pan jest wielki i potężny
okazał nam swoje miłosierdzie.
On nie oszczędził
swego Syna Jednorodzonego,
lecz poświęcił Go, by odkupić nas wszystkich
i we Krwi swojej uwolnił nas od naszych grzechów.
W swojej Krwi nas usprawiedliwił
i wybawił nas od gniewu
a my, którzy byliśmy daleko, staliśmy się bliscy
przez Krew Jego Syna.
O Panie, mój Boże, jak mogę odwdzińczyć się
za wszystko, co mi dałeś?
Podniosę kielich zbawienia
i przywołam moc tej Krwi.
Wy, którzy jesteście Jego świętymi,
wszyscy śpiewajcie przed Jezusem
zaufajcie i pamiętajcie o Jego świętości;

bo sam Chrystus nas umiłował
i obmył we Krwi swojej,
stając się naszą pomocą, naszym Odkupicielem
i Krwią, błogosławioną na wieki,
która uczyniła dla nas wielkie rzeczy.
Błogosławiony niech będzie Jezus na wieki:
niebo i ziemia są wypełnione chwałą Jego Krwi.
Niech się tak stanie. Chwała Ojcu...
Przyjdźcie, uwielbiamy Chrystusa, Syna Bożego, który nas odkupił swoją Krwią.

MODLITWA

O dobry Jezu, Synu Boży i Niepokalanej Dziewicy Maryi, której dusza została przebita mieczem boleści przez Twoją mękę i przelanie Twojej Drogocennej Krwi, prosimy Cię, przez Twoje zasługi i za Jej wstawiennictwem spraw, żeby my i wszystkie narody godnie i wiernie kochali i adorowali Ciebie wraz z Twoją Matką, na wieki wieków. Amen.

KOMENTARZ

Każdy, kto przynajmniej ogłędnie zna postać, życie, duchowość, dzieło, świętość, a także osobowość i charakter Marii De Mattias, nie może nie być uderzony pięknem i intensywnością wyrazu jej hymnu do Krwi Chrystusa, przede wszystkim mając na myśli to, że ona sama go skomponowała. W istocie tej modlitwie, w tym hymnie, który wypływa z jej duszy, z głębi serca i wznosi się ku niebu, wydaje się, że możemy dotknąć własnymi rękami całej siły, ciepła, świętej gwałtowności, a jednocześnie delikatności, frenezji, mistyki zawartej w duchowości Marii. Odczuwamy głębię i prawdę przeżywaną przez nią wiary, jej intensywną miłość do Boga, miłość i nieustanną troskę o „drogiego bliźniego”, poczynając od współsióstr. Zamknijmy oczy i puśćmy na chwilę wodzy wyobraźni, pozwólmy działać naszym uczuciom, cofnijmy się w czasie i powróćmy do „małego kościółka” Domu Macierzystego w Acuto. Oto jesteśmy tutaj, ukryci za kolumną (również Maria, o czym wspominają świadkowie, modliła się za kolumną!), możemy obserwować i słuchać pierwszych Adoratorek, którzy w chórze razem śpiewają kantyk, skomponowany przez Marię, wszystkie razem „jednym sercem i jedną duszą”.

Ów kantyk jest bardzo znaczący, warto nad nim zatrzymać się w chwili medytacyjnej zadumy, ponieważ stanowi on piękną syntezę centralnych treści naszej wiary: wcielenia, odkupienia, roli Maryi jako Matki Boga i Jej udziału w męce Jezusa. Wybrzmiewa w nim nadzieja na wieczne zbawienie dzięki nieskończonej dobroci i miłosierdziu Pana. Wszystko to łączy się i jest ożywiane przez kontemplację Krwi Chrystusa, będącej przedmiotem modlitwy, miłości, inwokacji, wdzięczności, stanowiącej fundament wiary, powód nadziei, wyrazu i uprzywilejowanego narzędzia –ludzko-boskiego par excellence! – dzieła naszego zbawienia.

Ów hymn w sposób wręcz zaskakujący jest bardzo „nowoczesny” w liturgicznym, kościelnym i posoborowym znaczeniu tego słowa, ponieważ modlitwa, kontemplacja tajemnic wiary i duchowości Krwi Chrystusa są wyrażone, podtrzymywane i przyobleczone w ciągłe odniesienia biblijne, starotestamentalne i Pawłowe, które niejako spadają kaskadowo, przeplatają się i splatają się ze sobą. Te odniesienia nie są martwym słowem, lecz są to słowa przemodlone i przeżywane w duchu Marii i w życiu Adoratorek. Nie jest to takie oczywiste. Owe odniesienia do Pisma Świętego, podobnie jak codzienne przystępowanie do komunii św., głoszenie publiczne Słowa Bożego przez kobiety etc. nie były zwyczajnymi doświadczeniami i praktykami na początku XIX w. dostępnymi zwłaszcza dla kobiet!

Mario Spinelli

NOTA BIOGRAFICZNA

4 lutego 1805 r.

Maria De Mattias urodziła się w Vallecorsa (Frosinone) w rodzinie Giovanniego (1771-1843) i Ottavii De Angelis (1775-1830). Tego samego dnia została ochrzczona w kościele San Martino oraz otrzymała imię Maria Matylda.

1815

Przyjęła sakrament bierzmowanie w kościele San Angelo.

1816

Przyjęła Pierwszą Komunię Świętą.

1820-1822

Zadaje sobie pytanie o sens swego życia i przeżywa silne wewnętrzne napięcie.

Marzec 1822 r.

Poznała Kaspra del Bufalo (06.01.1786 – 28.12.1837), założyciela Misjonarzy Krwi Chrystusa, podczas jednej z jego misji ludowych w Vallecorsa. To spotkanie było decydującym w procesie formowania jej życia duchowego jako przyszłej Adorantki-Apostołki Krwi Chrystusa.

Kwiecień 1824 r.

Powierza się kierownictwu duchowemu Giovanni Merliniego (28.08.1795-13.01.1873). Misjonarz Krwi Chrystusa, współpracownik Kaspra i jego następca na stanowisku przełożonego generalnego od 1841 r. aż do śmierci. Jako kierownik duchowy prowadził Marię przez całe jej życie, czyli 42 lata.

1 września 1830 r.

W wieku 56 lat zmarła jej matka.

1 marca 1834 r.

Opuszcza Vallecorsa i zmierza w stronę Acuto (Frosinone). Zatrzymuje się w Ferentino, gdzie spotyka się z biskupem Giuseppe Maria Lais, od którego otrzymała zaproszenie do otwarcia szkoły w Acuto.

2 marca, niedziela – przybyła do Acuto.

3 marca – wprowadza się do swego pierwszego miejsca zamieszkania w domu Pillozzi.

4 marca – wraz z otwarciem pierwszej szkoły daje początek Zgromadzeniu Adoratorek Krwi Chrystusa.

Luty 1835 r.

Przyjmuje swoją pierwszą towarzyszkę, Annę Farrotti z Albano.

5 lipca – wraz z Anną Farrotti celebruje pierwszy Kongres powstającego Zgromadzenia, na którym zostaje oficjalnie ustalony cel Instytutu i jego nazwa.

16 września 1839 r.

Umiera jej ojciec w wieku 72 lat.

17 listopada 1840 r.

Otwiera drugą wspólnotę apostolską w Vallecorsa.

27 sierpnia 1843 r.

Definitywnie przeniosła się wraz ze wspólnotą z domu Pillozziego do odrestaurowanego dawnego szpitala, Domu Macierzystego Zgromadzenia.

1 grudnia 1847 r.

Otwiera pierwszą wspólnotę w Rzymie na Via Degli Avignonesi 5.

30 maja 1855 r.

Otrzymała od Piusa IX dekret pochwalny dla Zgromadzenia.

1857 r. – poleciła wydrukować Regułę i Konstytucje Zgromadzenia Adoratorek Przenajdroższej Krwi NPJC, nad którymi pracowała od początku istnienia Instytutu przy wsparciu Giovanni Merliniego.

20 sierpnia 1866 r.

Zmarła w Rzymie na via Rasella 134 o 2.15 w wieku 62 lat. Pełniąc posługę Założycielki Maria De Mattias otworzyła sześćdziesiąt osiem szkół, z czego cztery za granicą. Przyjęła i uformowała około dwustu sióstr, napisała tysiące listów, głosiła Słowo Boże, podróżowała, uczyła... Będąc kobietą charyzmatyczną, w godnej podziwu syntezie połączyła niestrudzoną gorliwość apostolską z głębokim życiem modlitwy.

1896 – Kapituła Generalna podjęła decyzję o rozpoczęciu procesu beatyfikacyjnego i kanonizacyjnego.

1903 – Pius X otwiera proces apostolski.

18 lutego 1936 r.

Pius XI uroczyście ogłosił heroiczną cnót Marii De Mattias.

1 października 1950 r.

Pius XII ogłosił MDM błogosławioną.

18 maja 2003 r.

Jan Paweł II ogłosił MDM świętą.

Tłumaczenie: s. Tatiana Studentowa ASC